

Monika Urbanek

***Polski, czeski i słowacki system penitencjarny
w opinii osadzonych i personelu więziennego***
(Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu,
Racibórz 2015, s. 295)

Recenzowana monografia posiada wiele walorów, o jednym z nich należałoby wspomnieć zanim zostanie podjęta właściwa ocena zawartości publikacji. W polskiej literaturze naukowej dotyczącej penitencjarystyki w okresie przemian ustrojowych w państwach sąsiadujących, a w szczególności w Czechach i Słowacji, znajduje się niezbyt wiele publikacji. Taki stan rzeczy powoduje, że wiedza na temat tego, co dzieje się w penitencjarystyce u naszych sąsiadów, nie może być imponująca. Należy przyznać, że po zmianach ustrojowych ciekawość tego, co się u nich dzieje za murami więziennymi, była i jest ogromna. Znajduje to wyraz w wielu kontaktach, spotkaniach, stażach oraz wymianie doświadczeń pomiędzy kadrą penitencjarną Polski, Czech i Słowacji. Obserwuje się ciekawe zjawisko utrzymywania stałych, systematycznych kontaktów pomiędzy kadrą funkcjonariuszy Służby Więziennej zakładów karnych i aresztów śledczych w tych państwach. Największą aktywność w Polsce wykazują jednostki więzienne województwa śląskiego, podkarpackiego, opolskiego i dolnośląskiego w kontaktach z jednostkami więziennymi po drugiej stronie granicy. Ta aktywność przede wszystkim polega na wzajemnej wizytacji jednostek organizacyjnych więziennictwa, uczestnictwie we wspólnych konferencjach oraz dyskusjach. Owocami takiej współpracy są liczne doniesienia prasowe, artykuły publicystyczne. Brakowało jednak opracowań naukowych o charakterze komparatystycznym. Tę lukę wypełnia monografia Moniki Urbanek. Autorka podejmuje się trudnego zadania porównania trzech systemów penitencjarnych, które kształtowały się pod wpływem tych samych przemian społeczno-politycznych, penitencjarnych standardów wypracowanych przez kraje Europy Zachodniej, rekomendacji Rady Europy, czy też wizytacji CPT, które regularnie, co cztery lata, lustrowały zakłady karne i areszty śledcze wyżej wymienionych państw.

Monografia składa się z siedmiu rozdziałów. We wstępie autorka podkreśla, że głównym celem opracowania jest analiza funkcjonowania systemów penitencjarnych, a zwłaszcza oddziaływań penitencjarnych wobec więźniów w Republice Czeskiej, Rzeczypospolitej Polskiej i Republice Słowackiej. W rozdziale pierwszym została omówiona geneza kary pozbawienia wolności oraz kierunki przemian systemów penitencjarnych w świecie i w Polsce.

Rozdział drugi został poświęcony koncepcjom i praktyce penitencjarnej na terenach polskich, czeskich i słowackich w perspektywie historycznej, począwszy od średniowiecza, aż do obecnych czasów. Współczesny system penitencjarny w Polsce zaczął się kształtować po 1989 r. pod wpływem zmian społeczno-politycznych, których uwieńczeniem był *Kodeks karny wykonawczy* z 1997 r. Autorka szczegółowo omawia przemiany więziennictwa czeskiego i słowackiego, którego początki są związane z powstaniem i rozwojem państwa, prawa karnego i sądownictwa na ziemiach Korony Czeskiej (Czech, Moraw, Śląska). Należałoby jednak zwrócić uwagę na kształtowanie się tych systemów w okresie, kiedy Czechosłowacja i Polska po II wojnie światowej pozostawały pod wpływem ideologii komunistycznej. W okresie tym systemy penitencjarne wyżej wymienionych państw uległy przemianom i modyfikacjom, które miały charakter ograniczony i odbiegały od standardów krajów Europy Zachodniej. Miarą unowocześniania systemów penitencjarnych w tych krajach było przejście więziennictwa z nadzoru Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Ministerstwa Sprawiedliwości. Czechosłowackie więziennictwo przeszło pod nadzór ministra sprawiedliwości w 1969 r., o wiele lat później niż w Polsce, w której nastąpiło to w 1956 r. Z tych zestawień wynika następujący wniosek, że Czechosłowacja zaczęła modernizować swój system penitencjarny później niż Polska, jednak po zmianach ustrojowych Czechy i Słowacja podjęły reformy więziennictwa, dzięki czemu w wielu dziedzinach penitencjarystyki wyprzedziły Polskę, m.in. w leczeniu sprawców przestępstw seksualnych, działalności służb probacyjnych i mediacyjnych, realizacji mediacji po wyroku, zapewnieniu więźniom 4 m² powierzchni celi mieszkalnej. W Czechach i na Słowacji już od 2001 r. funkcjonują odrębne urzędy probacji i mediacji. Upowszechnienie tych instytucji u południowych sąsiadów miało wpływ na redukcję populacji więziennej. Autorka słusznie przypisuje zmniejszenie populacji więziennej w Czechach i na Słowacji tym instytucjom. Ocena autorki, iż znaczna liczba warunkowych przedterminowych zwolnień z zakładów

karnych w Polsce ma swoje przyczyny w potrzebie zmniejszenia populacji więziennej – nie ma uzasadnienia ani w doktrynie prawa karnego, ani w praktyce. W Polsce w okresie przeludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych w latach 2000-2010 odsetek udzielanych warunkowych zwolnień z odbycia reszty kary był mniejszy niż w okresie, kiedy to zjawisko nie występowało, tj. w latach 1990-1999.

W rozdziale trzecim zostały przedstawione założenia metodologiczne badań własnych. Podstawowym celem badań było dokonanie kompartystycznej analizy systemów więziennych Polski, Czech i Słowacji, zwłaszcza realizowanych w nich oddziaływań penitencjarnych w oparciu o analizę dokumentów oraz opinii więźniów i kadry penitencjarnej (wychowawców). W badaniach empirycznych autorka poszukiwała odpowiedzi na pytanie: jakie różnice występują w systemach penitencjarnych Republiki Czeskiej, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowackiej? Zostały również sformułowane pytania szczegółowe odnoszące się do tradycji penitencjarnych w badanych krajach, statusu prawnego więźniów, organizacji procesu diagnostyczno-prognostycznego, środków i metod w pracy z więźniami w badanych systemach oraz oceny tych oddziaływań przez kadre penitencjarną i samych więźniów. Badania zostały przeprowadzone na podstawie metody monografii pedagogicznej oraz sondażu diagnostycznego. Badania opinii więźniów i kadry penitencjarnej zostały przeprowadzone w dwóch zakładach karnych na Słowacji (w Kralovej, w Bańskiej Bystrzycy, Ružomberoku), w dwóch zakładach karnych w Czechach (Ostrawie, Opawie) oraz w Polsce w Zakładzie Karnym w Raciborzu, Głubczycach, Jastrzębiu-Zdroju. W skład grupy badawczej wymienionych państw wchodził kierownicy działów penitencjarnych zakładów karnych objętych badaniami, po 200 skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w Czechach i na Słowacji, 300 skazanych w Polsce, oraz po 30 wychowawców ze wszystkich zakładów karnych, w których były przeprowadzone badania.

Rozdział czwarty został poświęcony analizie organizacyjnych aspektów systemów penitencjarnych w badanych państwach. W okresie ustroju komunistycznego w Polsce, w Czechosłowacji systemy penitencjarne miały charakter izolacyjny i wymagały zmian. Zakres realizowanych reform autorka sprowadza do następujących obszarów: zmiany kodyfikacji karnej, redukcji populacji więziennej, zmiany polityki kadrowej więziennictwa oraz zmiany form i metod pracy z więźniami. Podstawowe akta prawne (ustawy) regulujące wykonywanie kary pozbawienia wolności

zostały przyjęte najwcześniej w Polsce (1997 r.), następnie w Czechach (1999 r.), na Słowacji (2005 r.). Podstawowym celem wykonywania kary pozbawienia wolności we wszystkich trzech państwach jest: poprawa skazanego, powrót do życia społecznego zgodnego z obowiązującymi normami prawnymi, zapobieganie recydywie. Te trzy systemy penitencjarne nie poradziły sobie z rozmiarami populacji więziennej, tzn. są zbyt duże w porównaniu z populacjami krajów Europy Zachodniej. W 2010 r. największą populację więzienną miała Polska, następnie Czechy i na końcu Słowacja. Współczynniki prizonizacji odpowiednio wynosiły 217, 207 i 185. Polska w świetle danych statystycznych uzyskała najgorsze wskaźniki liczby więźniów przypadających na jednego pracownika więziennictwa, które przedstawiają się następująco w poszczególnych krajach: Polska – 2,8; Czechy – 2,1; Słowacja – 1,9. Polska ma najniższy odsetek zatrudnienia skazanych, tj. 33,5%, w Czechach wynosi on 62,4%, na Słowacji 63,3%. We wszystkich trzech systemach penitencjarnych podstawowymi jednostkami organizacyjnymi więziennictwa są zakłady karne i areszty śledcze. Tylko Polska w strukturze organizacyjnej więziennictwa posiada szczeble pośrednie, tj. okręgowe inspektoraty Służby Więziennej. Częściowo funkcję organów pośrednich w Czechach pełnią tzw. „regiony penitencjarne”. Na Słowacji brak jest tego rodzaju struktur pośrednich. Fakt ten może wyjaśniać liczba jednostek organizacyjnych więziennictwa w poszczególnych państwach: 155 w Polsce, 36 w Czechach, 18 na Słowacji. Kara pozbawienia wolności jest wykonywana w zakładach karnych typu zamkniętego, półotwartego i otwartego. W Czechach i na Słowacji występuje jeszcze czwarty typ zakładu karnego – zakład karny zamknięty ze szczególnym zabezpieczeniem. W Polsce pojawiają się postulaty powołania czwartego typu zakładu karnego, jednak nie znajduje to uznania. Problemy zabezpieczenia tzw. „skazanych niebezpiecznych” w Polsce reguluje art. 88a, b i c kkw. W badanych państwach najwięcej więźniów odbywa karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu półotwartego na Słowacji, bo 51,7%, następnie w Polsce – 46,6% i Czechach – 40%.

Schemat organizacyjny czeskich, słowackich i polskich zakładów karnych w zasadzie jest bardzo podobny, chociaż występują odrębności. W Czechach, obok poszczególnych komórek organizacyjnych, które są podobne we wszystkich badanych państwach, występuje jeszcze samodzielny wydział ds. prewencji, skarg i zażaleń, a na Słowacji, oprócz działu ochrony – dział prewencji i bezpieczeństwa, który interweniuje w wypadkach nadzwyczajnych. W Polsce w schemat organizacyjny niektórych

jednostek penitencjarnych wchodzi oddziały terapeutyczne. Wysoki odsetek jednostek więziennych w badanych państwach stanowią jednostki, które zostały wybudowane przed II wojną światową. W okresie przemian ustrojowych podjęto działania mające na celu modernizację i budowanie nowych zakładów karnych i aresztów śledczych. Tylko Czesi zabezpieczyli więźniom normę 4 m² powierzchni celi mieszkalnej, Słowacja 3,5 m², Polska 3 m². W Polsce wydatki na jednego więźnia były o połowę mniejsze niż w pozostałych badanych państwach, a największe koszty ponosiła Słowacja. W 2009 r. jeden dzień utrzymania skazanego w Polsce wynosił 74,62 zł, w Czechach 142 zł, na Słowacji 154 zł. W tym kontekście interesujące są rozważania dotyczące ponoszenia przez skazanych kosztów własnych odbywania kary w Czechach, do których są zobowiązani skazani pracujący podczas odbywania kary pozbawienia wolności, posiadający emeryturę lub rentę, albo inny stały udokumentowany dochód. To zjawisko w czeskim systemie penitencjarnym zainteresowało Polaków, którzy ocenili je jako usprawiedliwiony obowiązek skazanego. Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce odbywa się w trzech systemach: programowanego oddziaływania, terapeutycznym i zwykłym. Indywidualne programy oddziaływania są opracowywane dla skazanych, którzy wybrali system programowanego oddziaływania. W Czechach i na Słowacji każdy skazany ma opracowany indywidualny program oddziaływania. W Czechach, w przypadku odrzucenia oferty programowej, skazanego obowiązuje tzw. minimalny program postępowania, wynikający z regulaminu wewnętrznego zakładu. Słowacki system wykazuje w tym zakresie podobieństwo do rozwiązań czeskich. Na Słowacji istnieje jeden system wykonywania kary pozbawienia wolności, w którym programy postępowania opracowuje się dla każdego skazanego. Program opracowuje pedagog przy współpracy z psychologiem i pracownikiem socjalnym. Słowacki kodeks nie przewiduje odrzucenia oferty programu. Funkcje naszego systemu terapeutycznego w Czechach i na Słowacji w dużym uproszczeniu są realizowane w specjalnych oddziałach poszczególnych zakładów karnych.

Rozdział piąty poświęcony został procesowi resocjalizacji penitencjarnej i jej uczestnikom w Polsce, Czechach i na Słowacji. Główne problemy tego fragmentu monografii zostały zawarte w następujących zagadnieniach: status prawny skazanego, dokumentacja skazanych, organizacja procesu diagnostyczno-prognostycznego, kadra penitencjarna i oddziaływania penitencjarne na skazanych. Status prawny

więźniów charakteryzuje się dużym podobieństwem poszczególnych państw. Elektroniczne systemy ewidencji skazanych od lat efektywnie funkcjonują w czeskich, słowackich systemach penitencjarnych. Największy krok w zakresie pokonania paramilitarnego charakteru Służby Więziennej poczyniło czeskie więziennictwo. W połowie lat 90. ubiegłego stulecia dokonano znacznej demilitaryzacji kadry penitencjarnej. Stosunek procentowy pracowników cywilnych Służby Więziennej w 2009 r. do jej funkcjonariuszy mundurowych w poszczególnych krajach był następujący: Czechy 36,8%, Słowacja 13,4%, Polska 6,5%. Najbardziej wykształconą kadram penitencjarną ma Polska, bo 40% kadry ma wykształcenie wyższe, gdy w Czechach 21,5%, a na Słowacji 25% (dane na 2009 r.). Polska ma najmniejszą powszechność zatrudniania skazanych. Katalog kar i nagród jest zbliżony do siebie w poszczególnych państwach. Różnicuje je m.in. intensywność, np. umieszczenie w celi izolacyjnej w Czechach i na Słowacji wynosi 20 dni, a w Polsce 28 dni. Najbardziej rozbudowany jest system przepustek i widzeń poza zakładem karnym w Polsce. W Czechach i na Słowacji istnieje oryginalna instytucja tzw. oddziały wyjściowe. W oddziałach tych umieszcza się skazanych w okresie przygotowania do opuszczenia zakładu karnego, w których odbywali karę pozbawienia wolności w wymiarze dłuższym niż trzy lata. Umieszczenie w takim oddziale ma na celu stopniowe usamodzielnianie się skazanego, stworzenie mu możliwości kontaktu z organami samorządowymi, przedstawicielami pomocy społecznej, urzędu pracy, organizacjami, od których może uzyskać pomoc i wsparcie po opuszczeniu zakładu karnego. W polskim systemie penitencjarnym istnieje możliwość wyznaczenia półrocznego okresu przed przewidzianym zwolnieniem przeznaczonego do przygotowania się skazanego do opuszczenia zakładu karnego (art. 164 kkw). Zdaniem autorki zakres pomocy postpenitencjarnej we wszystkich badanych krajach jest podobny, należy jednak przyznać, że polski półroczny okres przygotowań do opuszczenia zakładu karnego jest prawdopodobnie mniej intensywny niż oddziaływanie w czeskich i słowackich oddziałach wyjściowych (s. 146).

Następne dwa rozdziały są szczególnie interesujące, ponieważ zawarte w nich zostały wyniki badań opinii więźniów i wychowawców trzech państw, odnoszące się do oddziaływań penitencjarnych wobec skazanych w tych państwach. Takie porównania są cenne nie tylko ze względu na zaspokojenie ciekawości, ale przede wszystkim ze względu na możliwość

skorzystania z ciekawych rozwiązań w innych państwach i ewentualne przeniesienie ich na grunt Polski, czy też ugruntowanie się w przekonaniu, że nasz system penitencjarny jest tak doskonały, iż nie wymaga reformy, modernizacji.

W rozdziale szóstym zostały zaprezentowane opinie skazanych (z Polski, Czech, Słowacji), odnoszące się do takich problemów, jak: stosowanie metod resocjalizacji, metod opartych na wpływaniu sytuacyjnym, działalności samorządowej i samopomocowej skazanych, wdrażanie do samowychowania, praca jako forma resocjalizacji, resocjalizacja przez kształcenie zawodowe, zajęcia kulturalno-oświatowe, społeczne i sportowe, współpraca ze środowiskiem otwartym, kontakty z rodziną, rola posług religijnych w resocjalizacji oraz przygotowanie do opuszczenia zakładu karnego po odbyciu kary pozbawienia wolności. Szczególną uwagę zwracają wyniki badań empirycznych, w których Polska odbiega od pozostałych państw. Podstawową przesłanką efektywności systemu jest liczba i jakość kadry penitencjarnej oraz częstotliwość i jakość jej kontaktów z więźniami. W świetle badań przedstawionych przez autorkę wynika, że skazani w Polsce stosunkowo rzadko kontaktują się z wychowawcami, 41,5% skazanych spotyka się z nimi co najmniej 2 razy w miesiącu, 20% jeszcze rzadziej. Porównując wyniki badań dotyczących tej problematyki w trzech państwach, najwięcej, bo 62,9% czeskich skazanych codziennie lub przynajmniej 1-2 razy w tygodniu kontaktuje się ze swoim wychowawcą. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy, zdaniem autorki, i to chyba najistotniejszą, jest liczba skazanych przypadających na jednego wychowawcę. W Czechach wychowawca pracuje z grupą 26 skazanych, na Słowacji 34 skazanych, a w Polsce 47 skazanych. Samorządy więźniów w Polsce i w Czechach „umarły” śmiercią naturalną, na Słowacji w niektórych jednostkach penitencjarnych funkcjonują. Najwięcej skazanych, bo 68,5%, na Słowacji deklarowało, że podczas odbywania kary pracowało, w Czechach ten odsetek wyniósł 51%, a w Polsce 50,8%. Najwyżej warunki odbywania kary pozbawienia wolności oceniali więźniowie z Czech, najniżej z Polski. Uzyskane wyniki badań empirycznych obrazują częstotliwość uprawiania sportu podczas odbywania kary pozbawienia wolności. W Polsce blisko 50% więźniów nie uprawiało sportu w czasie odbywania kary, na Słowacji ten odsetek wyniósł 12,3%, a w Czechach 19,4%. Jednym z czynników mających wpływ na tego typu aktywność więźniów jest infrastruktura, którą najgorzej oceniają polscy skazani. Kontakty z rodziną w postaci przepustek najwyżej ocenili

skazani z Czech, bowiem 29,9% z nich deklarowało korzystanie z przepustek, dla polskich więźniów ten odsetek wyniósł 25,1%, a słowackich 11,7%. Najniższy odsetek czeskich skazanych deklarowało korzystanie z usług religijnych, bo tylko 10%. Odsetek ten dla polskich więźniów był najwyższy, bo wynosił 39%, a słowackich 33%. Odsetek skazanych korzystających z usług religijnych podczas odbywania kary pozbawienia wolności w poszczególnych państwach jest pochodną struktury wyznaniowej tych państw.

W rozdziale siódmym zostały zaprezentowane wyniki badań opinii wychowawców penitencjarnych Czech, Polski i Słowacji, dotyczące stosowanych przez nich oddziaływań penitencjarnych. Kwestionariusz ankiety dla wychowawców penitencjarnych zawierał pytania o podobnej strukturze jak te, które były przeznaczone dla skazanych. Część z nich miało charakter konfrontujący poglądy skazanych. Wyniki badań empirycznych pozwalały porównać oddziaływania penitencjarne w różnych systemach penitencjarnych, jak też porównać spostrzeżenia i oceny tych samych problemów i zagadnień przez skazanych i wychowawców. Różnice i podobieństwa zostały doskonale udokumentowane w licznych tabelach oraz wykresach.

Na zakończenie autorka na podstawie zgromadzonego materiału i komparatystycznej analizy wyników badań przybliżyła wiedzę odnoszącą się do badanych systemów penitencjarnych. Reforma systemu penitencjarnego po 1989 r. w każdym z państw przyniosła wiele korzystnych zmian. Czesi i Słowacy wprowadzili mediację we wszystkich fazach wymiaru sprawiedliwości karnej, od 2001 r. na Słowacji i w Czechach funkcjonują niezależnie od więziennictwa urzędy probacji i mediacji. Postulowanie powołania takich instytucji w Polsce pozostało jedynie marzeniem. Również do polskiego systemu więziennego nie wprowadzono czwartego typu zakładu karnego zamkniętego o szczególnym zabezpieczeniu, mimo pojawiania się takich sugestii w literaturze przedmiotu. Najkorzystniejszą normą powierzchni celi mieszkalnej dysponują więźniowie w Czechach, bo 4 m² na osobę, na Słowacji 3,5 m², a w Polsce 3 m². W subiektywnym odczuciu funkcjonariuszy Służby Więziennej poszczególnych państw niedofinansowanie jest domeną każdego z tych systemów. Jednak dzienna kwota przypadająca na utrzymanie jednego skazanego w Czechach, na Słowacji jest dwukrotnie wyższa niż w Polsce. Te dwa państwa posiadają nieporównywalny do Polski wyższy poziom infrastruktury więziennej, m.in. obiektów służących do uprawiania sportów. Tylko w Polsce

indywidualne programy oddziaływania są opracowywane dla skazanych, którzy wyrażają akces odbywania kary w systemie programowanego oddziaływania, w Czechach i na Słowacji takie programy są opracowywane dla wszystkich skazanych. Polskim ewenementem, zdaniem autorki, jest możliwość rezygnacji skazanego z przymusowej programowanej resocjalizacji. Wprawdzie taka możliwość istnieje w pozostałych systemach, ale w takich przypadkach obejmuje się skazanych programem minimum, który wybiera blisko trzykrotnie mniej czeskich i słowackich skazanych (odpowiednio 23,2% i 21,8%), gdy w Polsce, w tym czasie w systemie zwykłym odbywa karę 59,1% skazanych. Z tej sytuacji wynika ciekawa, a zarazem kontrowersyjna kontestacja autorki: „Zatem istnienie polskiego systemu zwykłego odbywania kary pozbawienia wolności odciąża z pracy biurokratycznej wychowawcę, lecz jednocześnie niechęć zachęca skazanego do oficjalnego odrzucenia oferty resocjalizacyjnej” (s. 275). W Czechach wprowadzono interesujące i oryginalne kryterium klasyfikacyjne skazanych: stosunek do narkotyków. W systemie penitencjarnym Czech istnieją tzw. strefy beznarkotkowe.

Podsumowując różnice i podobieństwa trzech systemów penitencjarnych, należałoby zwrócić uwagę na następujące odmienności: najmniej więźniów na jednego wychowawcę przypada w Czechach, tj. 26, gdy w Polsce 47; Polska w ostatnim 10-leciu charakteryzuje się najmniejszą demilitaryzacją personelu więziennego. Tylko na Słowacji realnie funkcjonuje samorząd więźniów. Z opinii skazanych wynika, że czeski system penitencjarny oferuje najlepsze warunki odbywania kary pozbawienia wolności, z przepustek najczęściej korzystają czescy skazani, najmniej słowaccy, w Polsce i na Słowacji więcej skazanych korzysta z posług religijnych niż w Czechach, najwięcej skazanych pracuje na Słowacji, najmniej w Polsce. W Czechach i na Słowacji funkcjonują tzw. oddziały wyjściowe wspierające i stopniowo usamodzielniające skazanych przed końcem odbywania kary pozbawienia wolności. Autorka sugeruje, że efekt resocjalizacyjny polskiego systemu penitencjarnego byłby trwalszy, gdyby skazany był lepiej przygotowany do opuszczenia murów więziennych, i w pierwszym okresie przebywania w środowisku otwartym otrzymał intensywniejsze wsparcie i pomoc socjalną. Ponadto autorka proponuje, żeby wzorem Czech i Słowacji w każdym zakładzie karnym był zatrudniony pracownik socjalny, który zajmowałby się przygotowaniem skazanego do zwolnienia, ale co ważne – zajmowałby się wsparciem skazanego po opuszczeniu zakładu karnego. To interesujący

pomysł, wychodzący poza tradycyjną strukturę organizacyjną działów penitencjarnych w Polsce. Nie realizuje w pełni tej roli wychowawca ds. postpenitencjarnych, funkcjonujący w polskim systemie penitencjarnym.

Na koniec rodzi się pytanie, na ile interesujące, sprawdzone rozwiązania czeskie i słowackie można by wprowadzić do polskiego systemu penitencjarnego? Wiele rozwiązań wydaje się oczywistych, a są one oczekiwane w polskim systemie penitencjarnym, o czym już wspominałam. Recenzowana monografia powinna być inspiracją zarówno dla praktyków, jak i naukowców, do wzbogacenia polskiego systemu penitencjarnego o rozwiązania, które mogą przynieść konkretne korzyści. Lekturę tej publikacji polecam tym wszystkim, którzy mają wpływ, bezpośrednio, ale i pośrednio, na kształtowanie nowoczesnego systemu penitencjarnego w Polsce, w tym również politykom, by zrozumieli, że inwestowanie w więziennictwo przynosi korzyści, a największą z nich jest powrót człowieka do społeczeństwa i pomyślna jego readaptacja.

Rec. Aldona Nawój-Śleszyński